

Sygn. akt II Ca 47/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Ewa Piątkowska-Bidas**

Sędziowie: **SO Sławomir Buras (spr.)**

SO Marek Boniecki

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2014 r. w K.

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 28 października 2013 r., sygn. I C 360/12

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że oddala powództwo oraz w punkcie III (trzecim) w całości i oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu; oddala apelację w pozostałym zakresie i zasądza od J. B. na rzecz (...) S.A. w W. 467 (czterysta sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 47/14

UZASADNIENIE

Powód J. B. domagał się w pozwie zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zgodnie z art. 446 § 4 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, podnosząc, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi kwotę 5.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, która została w jego ocenie ustalona na prawidłowym poziomie.

Wyrokiem z dnia 28 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Sandomierzu zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 7.500,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2012 roku do dnia 28 października 2013 roku i dalszymi każdorazowymi odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2013 roku do dnia zapłaty. W punkcie II wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 19 listopada 2010 roku w K.M. K., kierując samochodem marki O. (...)nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym i podczas manewru wyprzedzania potrącił pieszą T. P., która w następstwie doznanych obrażeń poniosła śmierć na miejscu. T. P. była siostrą J. B., o rok od niego starszą. Przez pierwsze 14 lat życia J. B.rodzeństwo wychowywało się wspólnie w domu rodzinnym, później powód z uwagi na rozpoczęcie kształcenia i podjęcie pracy zawodowej wyjechał z domu. J. B.ostatecznie osiadł w S., zaś T. P.przez ostatnie lata swojego życia zamieszkiwała w oddalonym o kilkanaście kilometrów od S.K.. J. B.odwiedzał siostrę średnio raz w miesiącu, siostra odwiedzała go też dosyć często. J. B.miał do siostry pełne zaufanie i często zwierzał się ze swoich problemów. Pomiędzy rodzeństwem panowała typowa rodzinna zażyłość. J. B.mógł zawsze liczyć na zainteresowanie i dobrą radę ze strony siostry. Powód od 1999 roku leczy się w (...)w S.. Początkowo rozpoznano u niego zespół depresyjno-lękowy, w 2006 roku stwierdzono u niego zaburzenia urojeniowe, zaś w 2009 roku rozpoznano u niego schizofrenię. J. B.przez kilka pierwszych dni po śmierci siostry czuł się bardzo źle, płakał, było mu niedobrze. Miał w tym czasie wsparcie żony i syna. Przez pierwsze dwa miesiące po śmierci siostry powód wychodził z domu jedynie na krótkie spacery. W ciągu następnych miesięcy zaczął częściej wychodzić z domu, robił zakupy, jeździł na grób do siostry. Przeżywana przez niego żałoba była typowa i nie wpłynęła negatywnie na dotychczasowe dolegliwości, w tym natury psychicznej. Pomiędzy wrześniem 2009 roku a sierpniem 2012 roku J. B.nie korzystał z porad lekarza psychiatry. Powód udał się do lekarza psychiatry jedynie trzykrotnie po śmierci siostry: dwukrotnie w 2012 roku i raz w 2013 roku. W tym czasie nie zaobserwowano u niego dodatkowych zmian depresyjnych, nie przyjmował też leków przeciwdepresyjnych. Rok po śmierci siostry powód udał się na pielgrzymkę organizowaną przez parafię. Przez prawie 2 lata zaczął gromadzić środki finansowe na wyjazd do Anglii, gdzie miał odwiedzić córkę i wnuczkę. Cieszył się na spotkanie z rodziną. Powód wyjechał do Anglii w lutym 2013 roku i przebywał tam przez trzy miesiące, po powrocie odczuł wyraźną poprawę w samopoczuciu. J. B.poradził sobie emocjonalnie ze śmiercią siostry. Powód otrzymał od zakładu ubezpieczeniowego w związku z umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty dalszego świadczenia, argumentując, że przyznana wcześniej jest prawidłowa.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że spowodowanie śmierci T. P. przez M. K. wyrządziło krzywdę J. B. w postaci bezpośredniego naruszenia dobra osobistego – silnej więzi emocjonalnej łączącej go z siostrą. Zerwanie tej więzi skutkowało bólem i cierpieniem i uzasadniało w ocenie Sądu Rejonowego przyznanie zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy oparł takie stwierdzenie przede wszystkim na opinii biegłego psychiatry L. P., który stwierdził, że zerwanie więzi emocjonalnej łączącej powoda z siostrą poprzez jej śmierć spowodowało u niego reakcję żałoby, przejawiającą się m.in. w ogólnym zniechęceniu, żalu, wycofaniu się z kontaktów społecznych. Sąd Rejonowy podniósł, że po upływie kilku miesięcy nasilenie tych objawów zmniejszyło się, po czym stopniowo ustąpiły one całkowicie. Sąd Rejonowy wskazał, że nasilenie tych objawów nie było na tyle duże, aby musiało spowodować konieczność podjęcia leczenia psychiatrycznego lub skorzystania ze wsparcia psychologicznego. Śmierć siostry nie spowodowała pogłębienia istniejących już u powoda zaburzeń psychicznych. Sąd Rejonowy wskazał, że fakt oszczędzania przez powoda przez okres dwóch lat na wyjazd do córki do A. świadczy o tym, że wracał on stopniowo do równowagi psychicznej. Sąd Rejonowy podniósł ponadto, że reakcja żałoby miała u powoda typowy przebieg, a występująca u niego schizofrenia mogła nawet nieco złagodzić przeżywanie tragicznej śmierci siostry. Sąd Rejonowy uznał, że kwota zadośćuczynienia określona na 12.500 złotych jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda i zasądził na jego rzecz kwotę 7.500 złotych z tego tytułu. Sąd Rejonowy orzekając o odsetkach uznał, że zasądzona w wyroku kwota powinna być zasądzona z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2012 roku, ponieważ pozwany powinien spełnić świadczenie, którego domagał się powód w postępowaniu likwidacyjnym, nie później niż 22 maja 2012 roku. Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł się na art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał, że w związku z zakresem uwzględnienia żądania brak było podstaw do włożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej pkt I i III, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego art. 6 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda, podczas gdy w przeprowadzonych dowodów wynika, że nie nastąpiły trwale zmiany w psychice powoda po śmierci siostry, zaś ból był adekwatny do okresu żałoby, tym samym powód nie udowodnił swojego roszczenia,

2. obrazę przepisów postępowania, w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zebranego materiału dowodowego, poprzez uznanie, że w życiu i psychice powoda zaszły niekorzystne zmiany, pomimo faktu, że stan zdrowia powoda i jego funkcjonowanie w życiu rodzinnym nie uległy trwałemu pogorszeniu,

- art. 100 k.p.c. poprzez zniesienie kosztów procesu pomiędzy powodem a pozwanym, pomimo faktu, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, powód J. B. utrzymał się z żądaniem jedynie w 21 %, natomiast pozwany wygrał proces w 79 %, co spowodowało niesłuszne zróżnicowanie sytuacji prawnej stron procesu bez powołania się na szczególne okoliczności.

Wskazując powyższe skarżący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa oraz zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Słuszny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego – art. 446 § 4 k.c. Sąd Rejonowy dokonał niewłaściwej wykładni tego przepisu. Przepis art. 446 § 4 k.c. ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Ma ono na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (wyrok SN z dnia 12 września 2013 roku, sygn. akt IV CSK 87/13, Lex nr 1383297). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że rozmiar krzywdy ocenia się, uwzględniając wstrząs psychiczny, cierpienia moralne wywołane śmiercią bliskiej osoby, poczucie osamotnienia, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń psychicznych w postaci depresji czy nerwicy po śmierci osoby bliskiej, zdolność do przystosowania do zaistniałej sytuacji. Należy także uwzględniać wiek pokrzywdzonego i rolę, jaką zmarły pełnił w jego życiu (wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2013 roku, V CSK 361/12, Lex nr 1391374). Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, jednak nie ocenił prawidłowo rozmiaru krzywdy powoda, co doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie rażąco wysokiej. Powoda łączyła ze zmarłą siostrą silna więź, jednak nie miała ona charakteru nadzwyczajnego lub wyjątkowego – ograniczała się do typowej zażyłości między rodzeństwem. Powód mieszkał z siostrą jedynie w dzieciństwie i we wczesnych latach młodzieńczych, zaś w wieku 14 lat wyprowadził się z domu. W ostatnich latach życia siostry powód odwiedzał ją raz, dwa razy w miesiącu, siostra również składała mu wizyty, rodzeństwo udzielało sobie pomocy w trudnych chwilach. Powód po śmierci siostry odczuwał ból, rozpacz i żal, jednak najbardziej intensywne cierpienia dotyczyły okresu kilku miesięcy po śmierci T. P.. Z zeznań powoda wynika, że przez około trzy miesiące po śmierci siostry był przygnębiony i rzadko wychodził z domu. Jednak po tym czasie zaczął stopniowo odzyskiwać równowagę psychiczną, wychodził już na zakupy, jeździł w odwiedziny do wnuków oraz do siostry na cmentarz. Po roku pojechał na pielgrzymkę organizowaną przez parafię. Przez dwa lata oszczędzał również na podróż do Anglii, cieszył się, że odwiedzi córkę i wnuczkę. W opinii biegłego lekarza psychiatry takie zachowanie stoi w sprzeczności z obrazem depresji, w którym dominuje smutek, przygnębienie, niemożność przeżywania radości. Powód sam przyznał, że po wizycie u córki czuje się już lepiej. Należy przyznać zatem rację skarżącemu, że J. B. z czasem przystosował

się do zaistniałej sytuacji. Ponadto powód cierpiący na schizofrenię nie korzystał po śmierci siostry z pomocy lekarza psychiatry ani ze wsparcia psychologa, nie przyjmował leków przeciwdepresyjnych. Co więcej, z opinii biegłego lekarza psychiatry wynika, że osoby cierpiące na schizofrenię nie przeżywają gwałtownych reakcji emocjonalnych, zaś choroba powoda mogła nawet wpłynąć na łagodniejsze przeżywanie żałoby. Trzeba też zwrócić uwagę, że powód od śmierci siostry otoczony był przez cały czas wsparciem swojej rodziny. Sąd Rejonowy ustalił, że żałoba po śmierci siostry przebiegała u powoda w sposób normalny, typowy, co implikuje stwierdzenie, że J. B. nie doznał krzywdy z znacznych rozmiarach. Słuszny jest zatem także zarzut obrazy prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy przeanalizował wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na wysokość odszkodowania, jednak ustalił kwotę zadośćuczynienia w nieadekwatnej proporcji do doznanych przez powoda cierpień psychicznych. W związku z powyższym ustaloną przez Sąd Rejonowy kwotę zadośćuczynienia w wysokości 12.500 złotych należało uznać za rażąco wygórowaną. W ocenie Sądu Okręgowego kwota 5.000 złotych wypłacona powodowi przez pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego jest natomiast kwotą adekwatną do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy.

Zasadny okazał się również zarzut obrazy prawa procesowego – art. 100 k.p.c. Pozwany przegrał proces przed Sądem I instancji w 21 %, strony poniosły koszty procesu w zbliżonej wysokości, nie było zatem podstaw do wzajemnego ich zniesienia. W związku z oddaleniem powództwa przez sąd odwoławczy uchybienie to pozostaje jednak bez znaczenia w niniejszej sprawie. Orzekając o kosztach za postępowanie pierwszoinstancyjne, Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 102 k.p.c. wniosek pozwanego o zwrot kosztów zastępstwa procesowego. J. B. znajduje się bowiem w trudnej sytuacji majątkowej. Powód utrzymuje się z renty w wysokości 1.200 złotych, jego żona otrzymuje zaś emeryturę w wysokości 900 złotych. Mając ponadto na uwadze fakt, że powód jest osobą starszą i schorowaną, a także delikatny charakter sprawy, należało uznać, że zachodzi w przedmiotowej sprawie szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nie obciążanie go kosztami procesu. Z tych samych względów Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w tym zakresie oddalając apelację. Sąd Okręgowy zasądził jednak od powoda na rzecz pozwanego kwotę 467 złotych tytułem opłaty sądowej od apelacji, uznając że kwota ta w wystarczającym stopniu zrekompensuje pozwanemu koszty związane z obroną jego praw w postępowaniu odwoławczym, a ponadto jej uiszczenie leży w granicach możliwości finansowych J. B..

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.